

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8 — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty
W Lublinie bez odosłania: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor. z odosłaniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,00 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń
Wiersz 10 hal., lub jego miejsce każdorazowo. Przydługiem 1 kor., 20 hal., wzdłuż tekstu 2 kor., za tekstem 90 hal. Nekrologi 70 h., Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych na wyraz 10 h. W dniach adresowym 4 h. Zatrzaśnięci na 200 na prow. 2 h., w miesiącu 1 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

WYKAZO: „GAZA“ KINO (gm. hotelu Europejsk.) **DZIS**
Moralność Pana Kadnego

TELEGRAMY.

Odezwa cesarza Karola.

WIENIĘ 125 (B. K.) „Wiener Zeitung” publikuje pismo odręczne cesarza Karola opiewające: Kechany hr. Clam Martin i trzecia ciekła zima wojenna jest już za nami. Niewiele już brakuje miesięcy do czasu gdy otrzymamy dojrzwające zboże i pożywienie, to też oczekujemy iż lato przyniesie nam polepszenie i ulgę w warunkach życiowych. Do tego czasu trzeba jednak przetrzymać i to przy wielkich brakach bezwzględnie uda nam się. W tym ciężkim czasie pragnę moim ukochanym ludom powiedzieć, że bardzo leży mi na sercu ich niedola, że najgoręcej wdzięczny im jestem za ofiarność i cierpliwość z jaką znoszą ciężary wojny. I będę wdzięcznym za to wszystko czego w najwyższym napięciu sił materialnych i duchowych lud w tych ciężkich czasach dokonały, będą wdzięcznym pracownikom rolnym, robotnikom przemysłowym, górnikom, jednym słowem tym wszystkim dzielnym i wytrwałym bojownikom życia gospodarczego, którzy stwierdzili, iż są bo-

haterami walczącymi za mocarstwowe stanowisko i honor naszej ojczyzny. Także najgłębsze podziękowania składam naszym patriotycznym kobietom, które w najcięższym czasie przez swą wytrwałość, zabiegliwość i czynną miłość dla najbliższych zapewniły sobie na zawsze uznanie ojczyzny. Od nich wszystkich oczekuję, iż pod wpływem wielkiego momentu, wszystkie ręce skupiające przy pracy, w dalszym ciągu będą tak działały. Dla tych wszystkich z zaufaniem w przyszłość spoglądając, błagam o najszczodroblewsze boskie błogosławieństwo. W ich pracy ku dobru ojczyzny skierowanej może im towarzyszyć pewna nadzieja bliższych dni. Polecam Panu podać niniejsze do wiadomości ludów. KAROL m. p. Clam Martinic m. p. Laxenbarg 85 1917.

z ewentualnością dalszych rozruchów miejscowych, przy których obecność wojsk rewolucyjnych byłaby konieczną. W taki sposób należy — według gazety nacjonalistycznej — umotywić pozostawienie korpusu piotrogrodzkiego w stolicy.

Konstytuanta w Rosji.

PIOTROGRÓD 125 (B. K.) Rząd wyznaczył złożeń z 11 członków komisję celem opracowania statutu do wyboru konstytuandy.

Kary w Rosji.

PIOTROGRÓD, 125 (BK.) Rząd rosyjski zniósł karę wygnania i deportacji, zamieniając je na więzienie co najmniej trzyletnie.

Papież a Belgja.

KOPENHAGA, 125 (tel. wł.) „Observa ore Romano” ogłasza treść listu przesłanego na ręce papieża. W liście tym wyraża kardynał Mercier wdzięczność, że dzięki Jego wstawianictwu ustala wysyłka podanych belgijskich do Niemiec na roboty. Pod koniec listu wzywa kardynał Mercier Papieża aby w dalszym ciągu otaczał swą opieką Belgję i naród belgijski.

Depesza sekretna.

LUGANO, 115 Według informacji petersburskiego korespondenta „Corriere dell’ Sera”, depesza sekretna, którą Milukow miał przedłożyć na pamiętym posiedzeniu w nocy z 3 na 4 maja, pochodziła od rządu amerykańskiego, który w depeszy tej jako warunek zawarcia zamierzonych operacji finansowych, stawia żądanie złożenia przez rząd rosyjski pewnych konkretnych oświadczeń politycznych.

Sprzysiężenie przeciwko Venizelosowi.

SALONKI, 125 (BK.) Policja wykryła sprzysiężenie przeciw Venizelosowi i 9 osób aresztowała.

Ustąpienie rektora Uniwersytetu Warszawskiego.

Warszawski korespondent „K. Kurjera Codziennego” donosi o strajku młodzieży wyższych warszawskich zakładów naukowych. W dniu 6 maja studenci wyższych szkół urządzili pochód manifestacyjny przez Aleje Jerozolimskie. Pochód odbył się w zupełnym spokoju. W związku z wypadkami temi rektor uniw. dr. Brudziński zawiadomił władze, że wnosi dymisję ze stanowiska rektorskiego. Ucaynił to również rektor politechniki. Senat uniwersytetu powziął uchwałę, iż profesorowie pozostaną na stanowisku — o ile uniwersytet uniezależniony zostanie od władz okupacyjnych. Imieniem Rady Stanu prowaździ w sprawie zajęć rokowania z władzami niemieckimi dyr. wydz. ośw. Mikułowski-Pomorski, a imieniem miasta ks. Lubomirski.

Administracja rosyjska w Galicji i na Bukowinie.

(Od naszego korespondenta ze Sztokholmu). „Dziennik Kijowski” z 19 kwietnia donosi: Komisja galicyjsko-bukowińska przy komitetach frontu południowo-zachodniego związku ziemstw i związków miast ożyła, M. Lukow i memorjał w sprawie organizacji zarządu w Galicji i Bukowinie. Zasadnicze postulaty memorjału uzyskały aprobatę ministra. Kwestja ma być rozważona przez radę ministrów. Ostro krytykując dotychczasową wytworzoną przez rząd dawny w krajach okupowanych, memorjał żąda niezwłocznie zastosowanie środków następujących: 1) Wznowienie organów samorządu lokalnego wiejskiego i municipalnego. 2) Udzielenie ludności zupełnej swobody w wskrzeszeniu dawnych form samorządu i przebudowy ich na nowych zasadach. 3) Przyczynianie się do wskrzeszenia miejscowych organizacji społecznych, kooperatyw, kas drobnego kredytu i t. d. 4) Wznowienie procedury sądowej i udzielenie gminom żydowskim prawa autonomiczne. 5) Polecenie całej akcji pomocy ludności związkowi ziemstw i związkowi miast. 6) Zreformowanie samorządu cywilnego działalności organizacji miejscowych społecznych, kooperatyw i kas drobnego kredytu.

Burzliwa Wielkanoc w Kijowie.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”). Sztokholm, w maju. „Dziennik Kijowski” z 18 kwietnia donosi: Święta Wielkanocne przeszły w Kijowie stosunkowo spokojnie. Większe tłumy zbierały się tylko w nocy z soboty na niedzielę i rano w niedzielę w Ławrze, przy czym jakichś 2 czy 3 osobników usiłowało przemówić na grobie Stojczyka o aletwałość i nowego ustroju, stworzonego przez żydów i za żydowskie pieniądze i t. p. Było także kilka drobnych zajęć na gruncie zrywania rosyjskich flag trójkolorowych. Na ulicach Międzygórskiej i Obłonskiej utworzyły się z tego powodu nawet zbiegowiska, które jednak po przybyciu milicji rozeszły się bez ekscesów. Było jednak kilka bójek w jednej z nich uszkodzony okazał się żydem. Drugiego dnia świąt zdarzył się wypadek, który bezwzględnie uważać należy za wybrzyk prowokatorski. Oto z dachu jednego z domów na Besarabce rozległy się strzały rewolwerowe. Przybyłe na samochodach drużyny niezwłocznie przetrząsnęły wszystkie strychy, przyczem zatrzymano 10 osób. Ja-

Rozszerzenie gabinetu rosyjskiego.

PIOTROGRÓD, 121 (BK.) Ze względu na ostatnie wyjście nie prowizorycznego rządu w sprawie przyjęcia do gabinetu zastępców politycznej partji, którzy dotychczas nie byli w rządzie reprezentowani, prezydent ministrów Lwow, skierował do prezesa rady robotniczo-żołnierskiej Czeheidze’go, tudzież do prezesa Dumy, Rodzianki, pismo, w którym prosi Radę oraz Dumę o informacje, dotyczące się tego zamiaru.

Rosji grozi wojna domowa

STOKHOLM 125 (tel. wł.) Donoszą z granic Finlandji, że się obecnie w Rosji szerzy się coraz większy zamęt. Od kilku dni ustaly doniesienia Petersburskiej agencji telegraficznej, gdyż nie można było uzyskać zgody na doniesienia, które trzeba było wysłać. Ataki na Anglję zaostrzają się. Stanowisko angielskiego ambasadora uważają za nie do utrzymania. Zabranie się Dumy na nadzwyczajne posiedzenie oznacza zaostrzenie położenia przyczem

trzeba wziąć pod uwagę, że posiedzenie miało przebieg nader gwałtowny. Zagroza Rosji coraz bardziej wybuch wojny domowej. Nikt nie wie, co przyniosą dni najbliższe. Lud rosyjski skłania się do kierunku Lenina. Natomiast rząd a przedewszystkiem Milukow, zleżą jeszcze zupełnie od Anglji. Milukow otwarcie groził Leninowi. Obawia się jednak, że niedługo już pozostanie u steru.

Nadza gospodarcza wzrasta. Niepokój w Kronsztadzie i Sewastopolu jeszcze nie uśmierzone. Wedle prywatnych telegramów postanowiła Rada robotników zażądać wyjaśnienia rządu co do wszelkiego rodzaju wydatków i co do celów wojennych, gdyż w przeciwnym razie obali rząd.

Możliwość dalszych rozruchów w Piotrogradzie.

STOCKHOLM, 125 (tel. wł.) W „Nowem Wremeni” znajdujemy artykuł zajmujący się omawianiem znanego faktu, że większej części załogi piotrogrodzkiej nie wysłano na front, lecz pozostawiono ją w stolicy. Autor jest zdania, że zarządzenie to nie zostało spowodowane niepewnością lub brakiem lojalności patriotycznej żołnierzy lub oficerów, lecz jedynie względami na bezpieczeństwo stolicy. W tej ostatniej liczą się bowiem wciąż jeszcze

den z prowokatorów dał do milicjantów szereg strzałów, i sam został ciężko ranny.

Wieczorem naczelnik milicji otrzymał wiadomość o zbieraniu się na ulicy Jurkowskiej jakichś podejrzanych Indywiduów. Porucznik Leparski natychmiast udał się tam samochodem; za nim dla demonstracji na samochodzie towarowym wzięto karabin maszynowy który jak się okazało, uczynił na przedmieściu należyte wrażenie. Jacyś ludzie którzy tam zbierali się grupami, niezwłocznie z wielkim pośpiechem się rozeszli.

W nocy, pomimo różnych alarmujących pogłosek, wskutek czego zastawiano rozległe środki ostrożności, — żadnych zajść nie było.

Przeciwko wywozowi produktów żywnościowych z Lublina.

Komenda Obwodowa publikuje następujące obwieszczenie:

C. i K. Komenda Obwodowa w Lublinie poczytuje sobie za obowiązek przestrzedz ponownie i to w sposób jak najkategoryczniejszy, ludność miejską obywateli wyznań, a szczególnie ludność zajmującą się zbytem produktów i przetworów spożywczych, przed przykreml konsekwencjami, na jakie się naraża dopuszczając do wywozu z miasta artykułów spożywczych, czy to sprzedając je świadomie dla celów wywozowych, czy też sprzedając je nie konsumentom a niesumliennym handlarzom w ilościach większych, jak zaspokojenie czasowo ograniczonych potrzeb wymaga.

Zmniejszona wskutek potrzeb wojennych produkcja artykułów spożywczych, zwiększone zapotrzebowania a co najważniejsze, tak znaczne opóźnienie się pory wiosennej i robot na roli, pomnaża troskę o wyżywienie ludności i budzi obawy, czy istniejące zapasy w razie lekkomyślnego niemi gospodarowania, wystarczą.

Leży zatem w interesie tak ogółu ludności, jak i poszczególnych jednostek dopilnować, aby pod żadnym pozorem z miasta produktów spożywczych nie wywożono i jest obowiązkiem każdego o tego rodzaju nadużyciu natychmiast donieść najbliższej władzy (milicja, policja, żandarmerja, Komenda, Sąd i t. p.)

C. i K. Komenda obwodowa zaznacza z całym naciskiem że winnych tego rodzaju nadużyć karać będzie z nieubłaganą surowością i to bez względu na wiek, płeć lub stanowisko społeczne winnego i liczy w tym względzie na pełną pomoc społeczeństwa.

Pan Prezydent zechce komunikat ten podać za pomocą plakatów do publicznej wiadomości w czasie jak najbliższym.

Za c. i k. Komendanta obwodu:
DWORSKI, m. p.

Lublin, dnia 6 maja 1917 r.

Dla MŁODZIEŻY.

W usłowniach otoczenia pięcżą uczącej się młodzieży, w obecnych ciężkich chwilach jaskrawiej, niż zwykle, występuje kwestja jej wyżywienia. Trudno żądać wysiłku umysłowego od dzieci i młodzieży, której organizmy funkcjonują wśród pół-głodu. Wzbudzają współczucie wynędzniałe twarze dzieci, uczęszczających do uczelni w Lublinie.

Powodowane tą poważną refleksją i przejęte tym smutnym obrazem, grono pań zorganizowało kuchnię, gdzie już od trzech tygodni otrzymu-

ją posiłek niezamożni uczniowie szkół średnich Lubelskich. Liczba wydawanych porcji z każdym dniem się zwiększa i przechodzi już 200 dziennie. Od instytucji społecznych i dobroczynnych, jak również od osób prywatnych obficie popłynęły ofiary na ten cel. Ale obecnie przybywają uczniowie szkół ludowych, wśród których brak pożywienia jeszcze dotkliwiej daje się uczuć: środki dotychczasowe okazują się niedostatecznymi.

Zwracamy się więc do szlachetnych uczuć i serc czułych szerszego ogółu osób zasobniejszych w środki materialne z prośbą o wspomóżenie kuchni uczniowskiej, a tą drogą o przyczynienie się do wykształcenia ciała, a w zdrowym ciele ducha młodzieży, którą przyszłość powołuje do wyjątkowej i owocnej pracy. Po wieloletniej niedoli, przyszłość ta światłą strugą ziszczających się nadziei zarysowuje się na czarnym horyzoncie okropnej, a tak ofiarnej wojny.

Pochłania ona ofiary życia, zdrowia i mienia niezliczonych jeszcze tysięcy w naszym społeczeństwie, a daje możliwość ludziom dobrej woli ofiarami niedotkliwemu, wedle sił wymierzonym, przyczynić się do przygotowania szczęśliwszej przyszłości. O jedną z takich ofiar prosimy.

Sprzedaż kwiatka na rzecz kuchni odbędzie się na ulicach miasta d 13 maja.

Ze sceny i estrady

— 2 —

Teatr Wielki.

„Manewry jesienne”

operetka w 3 aktach z węgierskiego.

Aczkolwiek w melo repertuarach teatrów naszych jest bezsprzecznie bardzo mało wyróżniających się i cenionych utworów, wiele z nich jednakże posiada tyle znamiennego uroku, iż zawsze, mimo stałe ich zawieszenia i wznowienia sfiszowe, bywają jednakowo mile słuchane, a tam samem zaliczone do całkiem wyjątkowych.

Celujące, w szeregu takich, miejsce należy się właśnie „Manewrom Jesiennym”, jakie obrał sobie p. Kazimierz Worch na swój obyty w dniu wczorajszym, beneficjum w Teatrze Wielkim.

Sama wystawa operetki, mówiąc nawiasowo — skromna — mogła zadowolić wybrednego nawet widza; niemniej i wykonanie zasługiwało na aplauz szczery.

Burzą rzesistych oklasków darzono beneficjanta w roli porucznika Lorenty, ofiarowawszy mu w końcu aktu drugiego wiązanki kwiatów i upominki. Nie przypisując wielkiej wagi niedostatecznej, a niezbędnej w niektórych scenach werwie, tu dzieł zbytniej przesadzie chwilami gra p. Worch był istotnie *brawurową*.

Toż samo określenie należy mi użyć w ocenie gry pani Godlewskiej, jednak dodam doń: *grandioso*.

Ze zwykłą dystynkcją tańczyli państwo Matuszewscy „Polkę husarską”.

Arcyzabawny, typ Wallersteina odtworzył p. Winiaszkiewicz.

Doskonałym „jednorocznikiem” była p. Malczewska, generałem Sabonny p. Dąbrowski, Lajoszem p. Wzorczykowski.

Pani Winiaszkiewiczowa oraz pp. Batogowski, Zbierzyński i inni zgodnie dostrajali do całości.

Milada.

Kronika.

+ Sprawozdanie z działalności Pogotowia Ratunkowego w Lublinie. Pogotowie Ratunkowe interwenjowało za czas od 1 do 15 kwietnia 1917 r. w 29 wypadkach, a mianowicie: W 5 wypadkach bólów gastrycznych, 2 wypadkach ukąszenia przez psa, 1 wypadku poparzenia, 5 wypadkach omdlenia, 1 wypadku choroby serca, 3 wypadkach stłuczenia, 2 wypadkach skaleczenia, 1 wypadku krwotoku macicznego, 2 wypadkach ogólnego osłabienia, 1 wypadku ataku astmatycznego, 1 wypadku przejechania i 5 wypadkach różnych.

+ Fałszywe banknoty rosyjskie. Komenda powiatowa publikuje następujące obwieszczenie:

Okólnikiem Nr. 838 ostrzegła c. i k. Komenda Powiatowa, że w obszarze ekupacyjnym pojawiły się fałszywe 500 rublowe banknoty, że przeto przy przyjmowaniu tego rodzaju banknotów należy postępować z wszelką wskazaną ostrożnością.

W ostatnich czasach pojawiły się fałszyfikat banknotów 1-rublowych i 100 rublowych, nader zrzęcznie wykonane.

Należy przeto ostrzedz ludność, że banknoty powyższych wysokości często są nieautentyczne, że fałsz stwa dokonano z wielką zręcznością, że przeto przy przyjmowaniu banknotów rosyjskich w powyższych wysokościach należy postępować z wszelką uwagą i ostrożnością, aby nie być narażonym na straty.

Ludność, której tego rodzaju fałszyfikat skądkolwiekby ofiarują, powinna o wypadku takim natychmiast donieść do najbliższej władzy (posterunek żandarmerji, Komenda Powiatowa, Sady i t. p.)

+ Nie obwody, ale powiaty. General gubernatorstwo lubelskie zarządziło, że stosownie do powszechnego zwyczaju, należy obszar „obwód” oznaczać nazwą powiat, a władze zamiast „komenda obwodowa”, „sąd obwodowy” itd. nazwą: „komenda powiatowa”, „sąd powiatowy”. Niemieckie nazwy zostają niezmiennione.

+ Z Pogotowia Ratunkowego. (1) Dn. 9 maja wzywano Pogotowie na ul. Zieloną Nr. 5 do ciężko chorej Katerzyny Chuskowej, którą karetka Pogotowia odwoziła na dalszą kurację do szpitala pp. Szarytek.

Tegoż dnia do strażnicy Pogotowia zgłosił się 32-letni Andrzej

Głęb, prosząc o opatrzenie mu rany na głowie. Lekarz Pogotowia po udzieleniu żądanej pomocy odesłał go do domu.

+ Wypadek. (1) Na ulicy Zamolskiej spłoszył się na widok samochodu koń, zaprzężony do wozu, którym powoził posługacz szpitala Jana Bożego, Czarny Niemowa. W szalonym swym biegu, koń uderzył wozem o stojącą latarnię, z taką siłą, że powożący Niemowa wypadł z wozu, odnosząc ciężkie obrażenia całego ciała. Zawezwane Pogotowie przybyszy na miejsce wypadku, udzieliło poszwankowanemu pierwszej pomocy, poczem odwoziło go do szpitala Jana Bożego na kurację.

+ Kradzież pak (1) Z podwórza domu № 4 przy ul. Kapucyńskiej od pewnego czasu stale ginęły paki należące do p. Piotrowskiego. W tych dniach stróż domu zauważył kręcącego się po podwórzu żyda, który po chwili wziął jedną z pak i chciał z nią wyjść na ulicę. Stróż amatora cudzej własności oddał w ręce milicji, która osadziła go w areszcie.

+ Za nieporządky domowe. (1) S. H. właściciel domu przy ul. Czwartek został skazany na zapłacenie 20 kor. grzywny, a stróż tego domu na jednodniowy areszt, za nieporządky panujące w tymże domu — oraz za brak w bramie domu ksrtty z nazwiskiem gospodarza i stróża.

J. K. właściciel nieruchomości przy ul. Krawieckiej został skazany na zapłacenie 60 koron kary lub na dwa dni aresztu — za nieporządky panujące w jego domu.

— Przy ulicy św. Dusiwej okradziony został sklep kolonialny należący do S. G.

+ Konfiskata. (1) Podczas kontroli wozów na rogatce warszawskiej jeden z kontrolujących milicjantów skonfiskował Pinchesowi Goldmannowi z Markuszowa 20 motków przędzy, które G. chciał wywieźć z miasta bez pozwolenia władz.

Znaczki metalowe Naczelnego Komitetu Narodowego.

— WYDANE —

z okazji rocznicy 3 maja 1917 r.

do nabycia w Administracji „Ziemi Lubelskiej”, w cenie 90 halery za sztukę.

Adresy firm polskich m. Lublina.

Prosimy Szanownych Czytelników o powoływanie się przy korzystaniu z poniższych adresów na „Ziemię Lubelską”.

Bazar szkolny.
Krak.-Przed. 49 dom Turczynowicza
Franciszek Zagojski — Majster Murarski, przedsiębiorca robót techniczno-budowlanych i kościelnych
Namiestnikowska 43 m. 5.
Pracownia kwiatów, wleńców pogrzebowych i kapeluszy damskich.
A. Izyckiej, Lublin, ulica Rynek № 5, mieszkania 7.
Skład wyrobów nożowniczych i naczyń kuchennych
M. Kłopotowskiego Kapucyńska № 2
Księgarnia.
Gebethner & Wolff. Krakow.-Przedm. Hotel Europejski.
S. Naramowski Królewska № 6 — (Róg Królewskiej i placu przed Krakowską Bramą.)

Skład papieru i przyborów artystyczno-malarskich
p. I. R. Domiński i S-ka, Kapucyńska № 1, hotel „Victorja”.
Zakłady malarskie.
Stanisław Kalinowski, ul. Zielona 5, róg Początkowskiej, dom Cygielmana.
Hurtowo detaliczna sprzedaż towarów tokełowych bielizny i galanterji
K. Czapski. Krakowskie Przedmieście naprzeciw Hotelu Angielskiego.
Hurtownia Materiałów Piśmiennych i przyborów szkolnych.
R. Domiński, Lublin, Krakowskie Przedmieście 39.

Zamieszczenia firm w dziale „Adresów firm polskich” kosztuje miesięcznie 4 korony. Adresy powtarzają się 2 razy tygodniowo.